



DEZINFORMACJA W PRZEKAZACH MEDIALNYCH NT. WYBORÓW DO EUROPARLAMENTU 2024



INDID
Instytut Dyskursu
i Dialogu

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Technika dezinformacyjna:

POMIJANIE ISTOTNYCH SZCZEGÓŁÓW

Przedstawienie informacji, wypowiedzi lub wydarzenia z pominięciem istotnych faktów, które mogłyby wpłynąć na pełniejsze zrozumienie sytuacji.

„Mamy płacić 20 tys. za imigranta z Afryki, albo trzymać go tutaj, żeby przypadkiem nie uciekł”

~ Konrad Berkowicz



Jaka jest prawda?

Pakt o migracji i azylu, przyjęty 14 maja 2024 roku przez Radę Unii Europejskiej, wprowadza mechanizmy solidarnościowego przyjmowania imigrantów, aby żadne państwo nie było nadmiernie obciążone. Każde państwo może wybrać formę uczestnictwa: przyjęcie imigrantów, opłaty alternatywne, wsparcie operacyjne (np. wysłanie służb na granice UE) lub złożenie wniosku o odliczenia i kompensację odpowiedzialności.

Jak to jest zrobione?

- **Dowód anegdotyczny** – za pomocą jednego przykładu polityk w swojej wypowiedzi próbuje przedstawić w złym świetle całą politykę migracyjną Unii Europejskiej.
- **Brak kontekstu** – pominięty został szerszy kontekst sytuacji. Konrad Berkowicz nie zacytował komentowanego paktu, przedstawił jedynie własną interpretację i na jej podstawie próbuje udowodnić tezę o szkodliwości polityki migracyjnej Unii Europejskiej.

Technika dezinformacyjna: **DYCHOTOMIA WROGOŚCI**

Tworzenie wyraźnego podziału między grupą własną („my”) a grupą przeciwną („oni”) w celu budowania więzi wewnątrz grupowych i wzmacniania wrogości wobec strony przeciwnej.

„Myśmy (rząd Prawa i Sprawiedliwości – red.) musieli wypowiedzieć te złe rozwiązania, na które zgodziła się pani Kopacz, czyli przyjmowanie nielegalnych migrantów do Polski”

~ Beata Szydło



Jaka jest prawda?

Beata Szydło oskarża rząd premier Ewy Kopacz o przyjmowanie „nielegalnych” migrantów do Polski, jednak w 2015 roku rząd ten sprzeciwiał się tej idei. Deklarowano gotowość do przyjęcia jedynie uchodźców uciekających przed prześladowaniami, głównie z obozów w Turcji i na granicy z Syrią, którzy ubiegali się o ochronę.

Jak to jest zrobione?

- **Odwracanie kota ogonem** – w momencie, w którym polityka migracyjna staje się problematycznym tematem, Beata Szydło stara się odwrócić uwagę od swojej partii, wytykając błędy przeciwnej stronie politycznej.
- **Uogólnienie** – aby udowodnić winę poprzedniego rządu, nie przytoczono precyzyjnych informacji; zamiast tego posłużono się uogólnionym stwierdzeniem, w którym rozmywa się fakt, że jedynie część imigrantów zostanie wpuszczona do Polski.
- **Narracja „my kontra oni”** – Beata Szydło oskarżyła rząd Ewy Kopacz o podejmowanie błędnych decyzji, przedstawiając jednocześnie swoją partię jako „ratownika” gotowego do naprawy sytuacji. W ten sposób tworzy wyraźny podział, w którym łatwo podkreślić własne zalety przez kontrast między „dobrymi nami” a „złymi nimi”.
- **Półprawda** – rząd Ewy Kopacz rzeczywiście zadeklarował gotowość do przyjęcia imigrantów, ale jedynie tych, którzy ubiegali się o ochronę zgodnie z prawem. Beata Szydło oskarżyła jednak poprzedników o zgodę na przyjmowanie imigrantów z nieuregulowanym statusem pobytu.

Technika dezinformacyjna:

WPROWADZAJĄCA W BŁĄD IRONIA/SATYRA

W sposób pozornie żartobliwy subtelnie przemycane są fałszywe informacje lub manipulacyjne treści.

The image shows a Facebook post from August 30, 2023. The text of the post reads: "Zobacz koniecznie! Podaj dalej zanim.. No to mamy 'przesrane'. Przygotujcie się na mistrzostwo w korzystaniu z bidetu! Powiedźcie *cześć* orzeźwiającemu i ekologicznemu doświadczeniu 😊 związanemu z perfekcyjnym czyszczeniem pupci. 🌍💧 Pamiętajcie, że ćwiczenie czyni mistrza! 🌱 #OszczędzamyPapierDlaPrzyszłychPokoleń". Below the text is a video player. The video has a black background with a grid of emojis: the top row has four laughing face with tears emojis, and the bottom row has three sad face with sweat drops emojis. The video frame shows a news anchor sitting at a desk with a stack of toilet paper rolls. A blue banner at the bottom of the video reads "KURIER PAPIER TOALETOWY NA CELOWNIKU". Below the video, the headline reads: "Sraj taśma już niedługo się skończy UNIA EUROPEJSKA się oto postara". The video player shows a progress bar at 0:10 / 3:29. Below the video, there are 4,9 thousand reactions and 247 comments, with 16 thousand shares.

Publikacja w social mediach – szybkie rozpowszechnianie fałszywych treści

Emocjonalny, wulgarny język podburzający odbiorców

Clickbait – absurdalny, sensacyjny nagłówek przyciągający uwagę

Wyrwanie informacji z szerszego kontekstu

Co się stało?

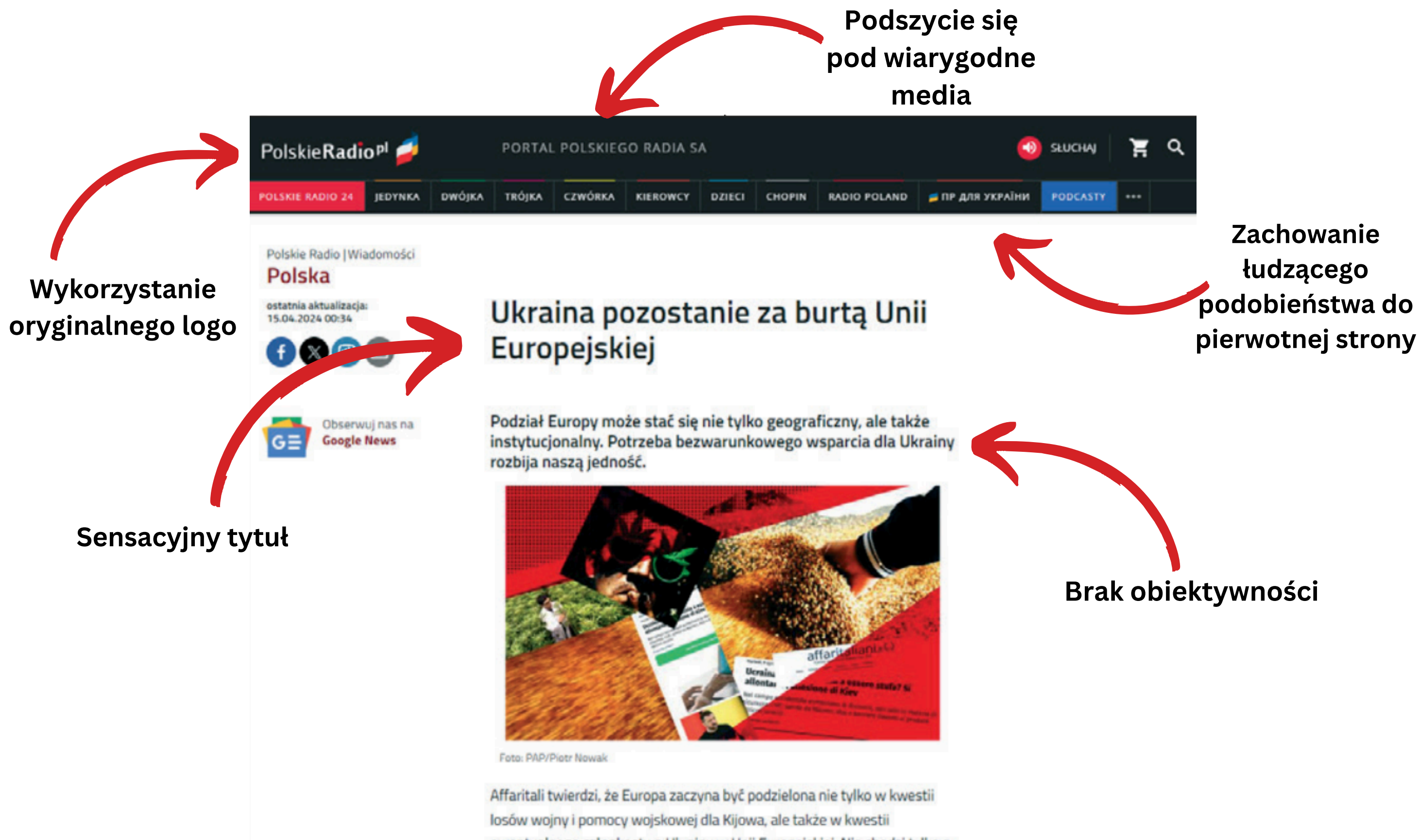
W sierpniu 2023 roku użytkownik Facebooka udostępnił post z informacją, że Unia Europejska planuje zakazać używania papieru toaletowego i chce zastąpić go odpowiednikiem ze słomy. W poście widać zdjęcie z materiału stacji TVP3 Opole. Belka brzmi: „PAPIER TOALETOWY NA CELOWNIKU”. Autor ostrzega przed rzekomym wycofaniem papieru toaletowego i ironicznie komentuje sytuację.

Jaka jest prawda?

Materiał stacji TVP3 Opole powiełał fałszywy przekaz, który szybko został podchwycony przez użytkowników mediów społecznościowych. Rzecznik Komisji Europejskiej zaprzeczył jednak zarzutom. Te fałszywe treści powstały w odpowiedzi na projekty unijne; pakiet „Fit for 55”, którego głównym zamierzeniem jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, oraz unijne rozporządzenie ws. przeciwdziałania wylesianiu. Działania Unii Europejskiej związane z ograniczaniem emisji często są wyrwane z kontekstu i opisywane za pomocą emocjonalnego języka. Wywołuje to w odbiorcach złość i lęk – dlatego takie przekazy rozpowszechniają się tak szybko.

Technika dezinformacyjna: **PODSZYWANIE SIĘ**

Oszustwo polegające na podawaniu się za kogoś innego w celu m.in. zwiększenia swojej wiarygodności.



Co się stało?

W kwietniu 2024 roku na rzekomej stronie Polskiego Radia pojawiły się podejrzane artykuły. Tytuł jednego z nich brzmiał: „Ukraina pozostanie za burtą Unii Europejskiej”. Inny materiał nosił tytuł: „Nieprzyjemna prawda: UE poradzi sobie bez Polski”. Podobne treści wykorzystywały wizerunki tygodnika Polityka i mediów z innych państw – m.in. Francji, Niemiec i Włoch. Artykuły te wyróżniały clickbaitowe tytuły, emocjonalny język oraz przewaga opinii nad faktami.

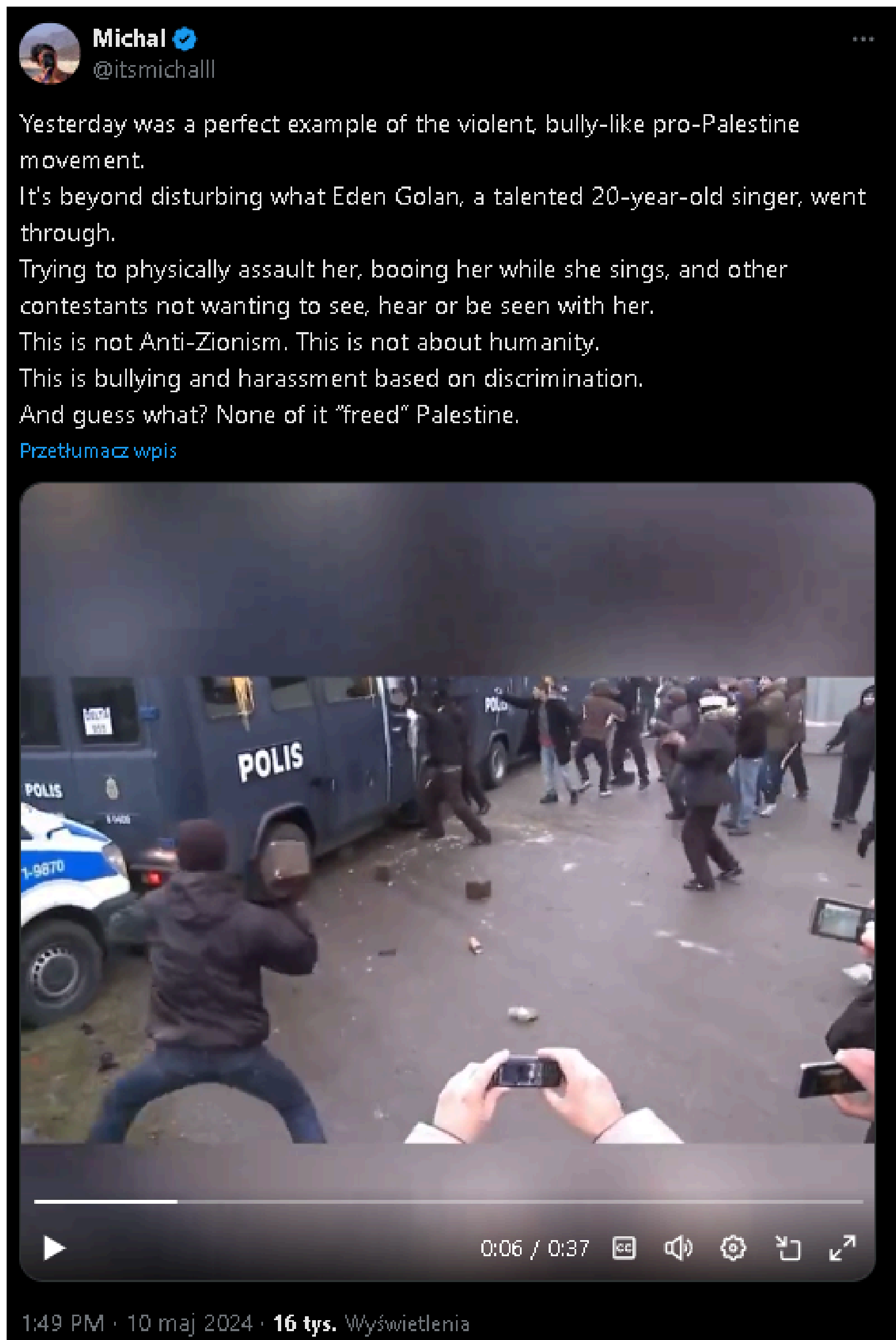
Jaka jest prawda?

Wiele stron internetowych zostało wykorzystanych w dezinformacyjnej kampanii Doppelganger, czyli sobowtór. Rosyjscy dezinformatorzy podszyci się pod wiarygodne media i udostępnili artykuły, których celem było m.in. zmniejszenie zaufania w stosunku do Unii Europejskiej. Różnice między oryginalną a fałszywą stroną były niewielkie – w przypadku Polskiego Radia był to adres strony. Zamiast polskieradio.pl zastosowano adres: polskieradio.icu.

Technika dezinformacyjna:

MANIPULACJA WIDEO

Techniki edytorskie, takie jak cięcia, wstawianie klipów, zmiana dźwięku, dodawanie efektów specjalnych, które mogą prowadzić do zniekształcenia rzeczywistości.



Michal @itsmichall

Yesterday was a perfect example of the violent, bully-like pro-Palestine movement. It's beyond disturbing what Eden Golan, a talented 20-year-old singer, went through. Trying to physically assault her, booing her while she sings, and other contestants not wanting to see, hear or be seen with her. This is not Anti-Zionism. This is not about humanity. This is bullying and harassment based on discrimination. And guess what? None of it "freed" Palestine.

[Przetłumacz wpis](#)

1:49 PM · 10 maj 2024 · 16 tys. Wyświetlenia

Co się stało?

Na platformie X pojawił się film przedstawiający manifestantów atakujących policyjne radiowozy. Autor posta deklaruje, że agresywne osoby na nagraniu należą do ruchu wspierającego Palestynę. Sugeruje, że do konfrontacji doszło w związku z występem izraelskiej artystki na Eurowizji. Do nagrania wmontowano autentyczne sceny z konkursu i zdjęcia z mediów społecznościowych, które mają potwierdzać tezę, że osoby z Izraela doświadczają prześladowań podczas wydarzenia.

Jaka jest prawda?

Nagranie przedstawiające manifestantów wcale nie ma związku z Eurowizją. Zostało nakręcone w 2009 roku przed meczem tenisowym Szwecja-Izrael odbywającym się na tej samej hali, na której w 2024 roku odbyła się Eurowizja. Antyizraelskie protesty były efektem ofensywy państwa żydowskiego w Gazie. Wmontowanie tego archiwalnego nagrania do autentycznych scen z konkursu jest manipulacją.

Jak to jest zrobione?

- **Wyrwanie filmu z kontekstu** – użycie archiwalnych materiałów w celu zmanipulowania opinii na temat obecnych wydarzeń.
- **Montaż filmu** – zestawienie ze sobą archiwalnych i aktualnych nagrań.
- **Narracja „my kontra oni”** – oczernianie Palestyńczyków i stawianie Izraela w pozycji ofiary.
- **Mała rybka w dużym akwarium** – przemycenie jednego fałszywego elementu (archiwalne nagranie) między elementy prawdziwe (aktualne nagrania pokazujące brak szacunku do reprezentantów Izraela w Eurowizji).

Technika dezinformacyjna: **CHERRY-PICKING**

Selektywne wybieranie informacji, które potwierdzają określony punkt widzenia, a pomijają informacje sprzeczne lub neutralne.

Co się stało?

W kwietniu 2024 roku na wp.pl pojawił się materiał wideo, w którym obywatele wypowiadali się krytycznie m.in. na temat kandydowania posłów Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego do Parlamentu Europejskiego. Na nagraniu pojawia się informacja, że materiał ten był współfinansowany przez Unię Europejską w ramach dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji. Sprawę skomentował portal wPolityce.pl, który zarzucił PE sponsorowanie hejtu na posłów Prawa i Sprawiedliwości. Portal ten wypomina dziennikarzowi wp.pl naciskanie na respondentów. Dodaje też, że UE wpływa na przebieg wyborów w Polsce poprzez finansowanie czarnego PR skierowanego wobec polityków PiS-u.

Jaka jest prawda?

Wideo było współfinansowane z dotacji PE, jednak PE nie odpowiada za jego treść ani nie miał wpływu na przygotowanie materiału. Na początku i na końcu nagrania pojawia się wiadomość, że PE nie uczestniczy w przygotowaniu materiałów i nie ponosi odpowiedzialności za ich treści. Ponadto film nie dotyczy jedynie dwóch posłów PiS-u. Tematem sondy ulicznej były wybory do PE. Pojawiały się w niej również nieprzychylnie opinie o politykach koalicji rządzącej oraz pozytywne odniesienia do polityków PiS-u.

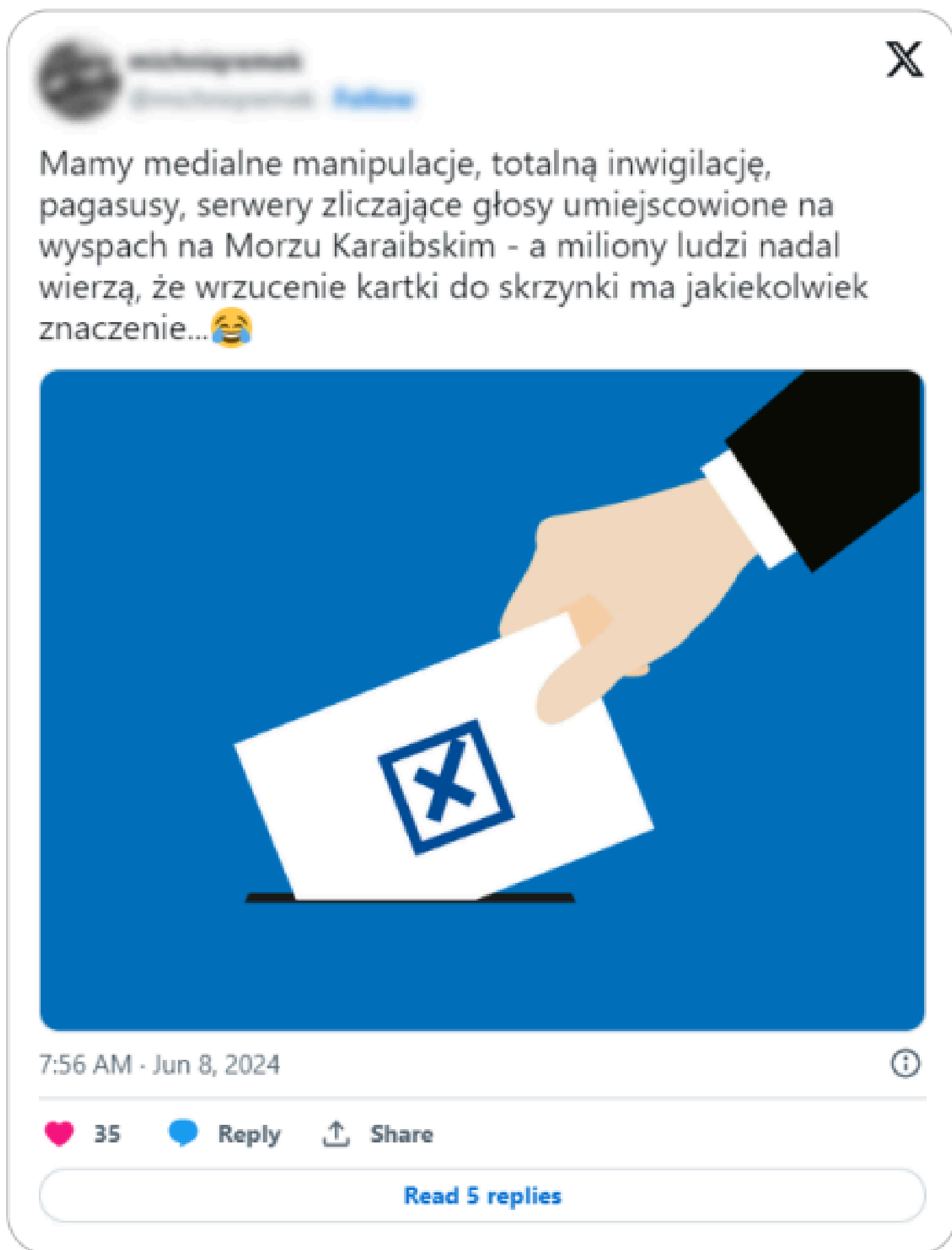
Jak to jest zrobione?

- **Pominięcie znaczących faktów** – portal wPolityce.pl skomentował tylko fragment filmu; wybrał jedynie krytyczne wypowiedzi wobec posłów Wąsika i Kamińskiego, pomijając pojawiające się w sondzie negatywne głosy wobec koalicji rządzącej oraz pozytywne wobec PiS-u.
- **Wyciąganie nieuprawnionych wniosków** – portal wPolityce.pl uznał, że współfinansowanie materiału przez Unię Europejską jest jednoznaczne z propagowaniem hejtu na temat polityków PiS-u.
- **Dopisywanie nieprawdziwych intencji** – portal wPolityce.pl zarzuca dziennikarzowi wp.pl, że naciskał na respondentów sondy, aby ci wypowiadali się krytycznie wobec posłów PiS-u. Dopisuje też nieprawdziwe motywacje Unii Europejskiej, mówiąc, że zagraniczna instytucja próbuje wpłynąć na wybory w Polsce.
- **Przeinaczenie** – w wideo respondenci mówią o tym, że posłowie Wąsik i Kamiński zostali skazani wyrokiem sądu i wyrażają swoje opinie, że w związku z tym nie powinni brać udziału w wyborach. Jest to wyrażenie poglądów przez obywateli, a portal wPolityce.pl interpretuje to jako oczernianie hejtu.



Technika dezinformacyjna: **TEORIA SPISKOWA**

Próba wprowadzenia odbiorców w błąd poprzez wyjaśnianie określonego wydarzenia jako spisku tajnej grupy, która działa w ukryciu w celu realizacji swoich interesów lub planów.



Co się stało?

Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w mediach społecznościowych zaczęła pojawiać się narracja mówiąca o tym, że mają miejsce rzekome, odgórne manipulacje wynikami wyborów, a same wybory do fikcyjny proces. Jeden z użytkowników podzielił się wpisem, w którym głosowanie w wyborach uznał za pozbawione znaczenia.

Jaka jest prawda?

Teorie dotyczące wyborów nie zostały poparte żadnymi racjonalnymi dowodami, a własne opinie użytkownicy mediów społecznościowych prezentują jako fakty. Przy tworzeniu i promowaniu narracji o zmanipulowanych wynikach wyborów europejskich często brały udział konta szerzące wcześniej teorie spiskowe, treści dezinformacyjne, antyukraińskie i antyeuropejskie. Taka narracja jest używana w celu podważenia wiarygodności Unii Europejskiej oraz legalności i prawdziwości procesu wyborczego.

Jak to jest zrobione?

- **Opinie przedstawiane jako fakty** – autorzy insynuacji o wyborach europejskich nie opierali się na rzetelnych źródłach lub w ogóle nie przedstawiali dowodów na potwierdzenie swoich teorii.
- **Zarzucenie danymi** – poprzez wskazanie obok siebie kilku negatywnych wydarzeń próbowano przytłoczyć odbiorcę, sprawiając wrażenie, że wszystkie one są powiązane z Parlamentem Europejskim.
- **Próba przekonania odbiorców do przyjęcia określonej postawy** – autorzy takich wypowiedzi, mówiąc o odgórnie ustalonym wyniku, podważali sens wyborów. Próbowali tym samym przekonać potencjalnych wyborców do zrezygnowania z głosowania.

Technika dezinformacyjna:

MANIPULACJA PRZYCZYNA

Błędne przedstawienie przyczyn danego zjawiska, sytuacji lub wydarzenia, co prowadzi do wprowadzenia odbiorców w błąd co do rzeczywistych powodów danego stanu rzeczy.

Co się stało?

W maju 2024 roku w mediach społecznościowych pojawił się wpis mówiący o tym, że członek Państwowej Komisji Wyborczej złamał rękę dziecku Marka Wocha, polityka startującego w eurowyborach z KWW Bezpartyjni Samorządowcy – Normalna Polska w Normalnej Europie. Według użytkowników powielających ten przekaz, drzwi do PKW miały zostać zatrzaśnięte, aby nie dopuścić przedstawicieli komitetu do udziału w losowaniu numerów list komitetów startujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W wyniku incydentu i szarpaniny rzekomo celowo złamano rękę 2-letniemu dziecku kandydata.

Jaka jest prawda?

Nagranie z monitoringu pokazujące przebieg sytuacji było przeanalizowane przez rzecznika prasowego Krajowego Biura Wyborczego. Okazało się, że dziecko stało przy drzwiach i trzymało w nich rękę. Wypadek zdarzył się podczas momentu nieuwagi rodziców, gdy jeden z pracowników Kancelarii Prezydenta wychodził z lokalu. Ponadto nie jest prawdą, że kandydatowi odmówiono wejścia do lokalu. Czekał on na pełnomocnika wyborczego komitetu, który upoważniał do wejścia do budynku.

Jak to jest zrobione?

- **Dopisywanie nieprawdziwych intencji** – użytkownicy mediów społecznościowych uznali incydent za celowy. Zarczucili członkowi PKW, że specjalnie zrobił krzywdę dziecku kandydata KWW Bezpartyjni Samorządowcy – Normalna Polska w Normalnej Europie, żeby nie dopuścić do udziału w losowaniu.
- **Kreowanie fałszywych okoliczności** – żeby potwierdzić tezę o celowości incydentu, użytkownicy mediów społecznościowych wspomnieli o szarpaninie, w wyniku której miałyby dojść do złamania ręki dziecka.



Technika dezinformacyjna:

PROPAGANDA

Celowe działanie mające na celu kształtowanie opinii publicznej, przekonań lub zachowań w sposób korzystny dla określonej idei, grupy, osoby itp.

Strona główna / Polska

Szokujące ustalenia TV Republika ws. żołnierza zabitego przez imigranta. Czy rzeczywiście chciano go podtrzymać sztucznie przy życiu do wyborów?!

ph 06-06-2024 23:16

Lubię to



Agnieszka Siewiereniuk-Maciorowska w programie „#Piachemwtryby” ujawniła szokujące informacje dotyczące zamordowanego przez imigranta polskiego żołnierza. O tym, że nie ma on szans na przeżycie wiedzieć miano już kilka dni temu, a do szpitala w Warszawie mężczyzna został przewieziony już w stanie śmierci klinicznej. Władza miała jednak dążyć do podtrzymywania czynności życiowych aż do... wyborów do Parlamentu Europejskiego. To jednak nie wszystko...

Co się stało?

6 czerwca 2024 roku TV Republika udostępniła materiał, w którym insynuuje, że tragedia polskiego żołnierza ranionego przy polsko-białoruskiej granicy, Mateusza Sitka, była wykorzystana do podtrzymania wizerunku nowego rządu. Władza miała podtrzymywać czynności życiowe żołnierza, żeby uniknąć podania informacji o jego śmierci, która mogłaby wpłynąć na ich wynik w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Jaka jest prawda?

Nie ma żadnych dowodów, które potwierdzałyby tezy głoszone przez TV Republika. Nie zostały podane źródła informacji. Ponadto Wojskowy Instytut Medyczny, pod którego opieką był raniony żołnierz, poinformował, że wszystkie wykonane procedury medyczne zostały przeprowadzone bez najmniejszego uchybienia co do ich jakości i terminowości.

Jak to jest zrobione?

- **Emocjonalny język** – opublikowane treści były silnie zabarwione emocjonalnie i odwoływały się do sytuacji żołnierza, który w polskiej tradycji kojarzy się z walką o niepodległość, obroną ojczyzny i poświęceniem. Zestawienie tego zdarzenia z działaniami polityków, które przedstawiono jako nieprzejrzyste, może prowadzić do powstawania teorii spiskowych, zwiększać polaryzację społeczną i podsycania nieufności wobec władzy.
- **Wykorzystanie zdarzenia jako argument do walki politycznej** – narracja zaostrzała walkę polityczną, zarzucając koalicji rządzącej nieetyczne postępowanie na etapie przedwyborczym. Mogło być to próbą wywołania w społeczeństwie nieufności wobec koalicji rządzącej, co ma szczególne znaczenie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.
- **Insynuacje i przypisywanie nieprawdziwych intencji** – TV Republika do prawdziwych wydarzeń dopisała niepotwierdzone tezy, aby zdeprecjonować obecną władzę i obnażyć jej rzekomo nieprawidłowe zachowanie. Insynuacje te zostały zdementowane później przez rzetelne źródło.

Technika dezinformacyjna: **CLICKBAIT**

Strategia wykorzystywania chwytliwych, często mylących lub przesadzonych nagłówków oraz tytułów w celu przyciągnięcia uwagi, co zniekształca treść i wprowadza odbiorców w błąd.

Silne zwroty
podburzające
odbiorców

Budowanie narracji
„my kontra oni”



Clickbait – absurdalny,
sensacyjny nagłówek
przyciągający uwagę

Przypisywanie
nieprawdziwych intencji

Co się stało?

21 grudnia 2023 roku Ruch Narodowy w mediach społecznościowych udostępnił post, w którym sugerowano, że UE rzekomo zakazuje wymiany silnika, aby szybciej pozbyć się samochodów z dróg. Autor wpisu mówi, że nowe przepisy wymuszają złomowanie starszych aut poprzez zakaz wymiany silnika, skrzyni biegów oraz spawanie.

Jaka jest prawda?

Artykuł o wprowadzonym zakazie napraw silników samochodów opiera się na istniejącym projekcie unijnego rozporządzenia, jednak ostateczny kształt i los tego aktu prawnego nie są jeszcze przesądzone. Ponadto dokument, do którego odwołuje się Ruch Narodowy, nie zakazuje napraw samochodów. Wręcz przeciwnie – ma te naprawy ułatwić. Zapis mówiący o tym, że wymiana silnika byłaby niemożliwa, dotyczy jedynie sytuacji, w których skutkowałaby to utratą specyfiki i wartości pojazdu.

Technika dezinformacyjna: **WYOLBRZYMIANIE**

Przesadne przedstawienie faktów, zjawisk lub sytuacji w celu zwiększenia ich wagi lub dramatyzmu, aby wywołać silne reakcje emocjonalne u odbiorców czy skłonić ich do przyjęcia określonej narracji lub poglądu.

„Komisja Europejska poinformowała, że rząd Tuska zgodził się na uznanie całkowitej nadrzędności prawa UE nad polskim. Oznacza to, że pełną kontrolę nad każdym aspektem życia Polaków otrzymują brukselscy urzędnicy. Nic dziwnego, że von der Leyen jest tak zachwycona Tuskiej. Dziś szefowa KE przyjechała oficjalnie odebrać hołd lenny od swojego wiernego wasala, który dał jej Polskę w prezencji”

~ Beata Szydło



Jaka jest prawda?

W swojej wypowiedzi w serwisie X z 7 maja 2024 roku posłanka Beata Szydło zasugerowała, że rząd Donalda Tuska zgodził się na uznanie całkowitej nadrzędności prawa Unii Europejskiej nad Polskim. Jej wypowiedź miała związek z analizą Komisji Europejskiej w zakresie praworządności w Polsce. 6 maja poinformowano, że zdaniem Komisji w Polsce nie istnieje już wyraźne ryzyko poważnego naruszenia zasady praworządności w rozumieniu art. 7 ust 1 Traktatu o Unii Europejskiej. Polska wprowadziła środki ustawodawcze i nieustawodawcze w celu rozwiązania problemów z niezależnością systemu wymiaru sprawiedliwości, uznała pierwszeństwo prawa Unii i zobowiązała się do wykonania wszystkich wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jednak polski rząd nie wyraził zgody na zmiany mające ustanawiać prawo unijne za ważniejsze niż polska ustawa zasadnicza, dlatego żadna decyzja Komisji Europejskiej nie może zmienić tego, że Konstytucja jest nadrzędnym aktem prawnym w Polsce.

Jak to jest zrobione?

- **Dowód anegdotyczny** – Beata Szydło za pomocą jednego przykładu, w którym Polska dostosowuje się do praw Unii Europejskiej, próbuje udowodnić, że rząd traktuje prawo unijne jako całkowicie nadrzędne.
- **Emocjonalny język** – Beata Szydło w swojej wypowiedzi porównuje Donalda Tuska do wiernego wasala, który oddał Polskę w prezencji Ursuli von der Leyen.
- **Deprecjonowanie przeciwnika politycznego** – Beata Szydło, oskarżając rząd Donalda Tuska o „oddanie Polski”, próbuje przedstawić go jako niegodnego zaufania, oczernić go w oczach społeczeństwa i wzbudzić emocje.

Technika dezinformacyjna:

ZASTRASZANIE

Wykorzystywanie strachu jako środka do manipulacji opinią publiczną oraz wywoływania określonych reakcji emocjonalnych i behawioralnych u odbiorców.

„Chcą [Unia Europejska] doprowadzić do tego, by nasze złoto 360 ton złota [...] wylądowało we Frankfurcie razem z wielką częścią naszych zasobów walutowych.”

~ Jarosław Kaczyński



Jaka jest prawda?

Państwa, które przystępują do strefy euro, muszą wpłacić określoną kwotę do kapitału i rezerw Europejskiego Banku Centralnego. Suma ta zależy od kilku czynników, m.in. aktualnej wielkości kapitału i rezerw EBC oraz udziału państwa w liczbie ludności i PKB Unii Europejskiej. Jednak państwa przystępujące do strefy euro nie są zobowiązane do przekazania całego swojego złota. W 2012 roku ówczesny podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów zaznaczał, że po przyjęciu euro Polska będzie musiała zapłacić nie więcej niż 5,5 mld euro. Warto wziąć pod uwagę, że pod koniec 2023 roku rezerwy złota Polski wynosiły ok. 359 ton i obecnie są warte ponad 23,68 mld euro.

Jak to jest zrobione?

- **Narracja „my kontra oni”** – Jarosław Kaczyński narzuca postrzeganie Unii Europejskiej jako wroga, a Polski i Polaków jako ofiary działań UE.
- **Wzbudzanie strachu** – polityk, opisując rzekome finansowe zagrożenie Polski, próbuje wzbudzić w obywatelach lęk i niepewność. Jednocześnie w swojej wypowiedzi sprzeciwia się całej sytuacji, czym próbuje pokazać siebie jako obrońcę Polski i zdobyć zaufanie obywateli.
- **Przypisywanie nieprawdziwych intencji** – Jarosław Kaczyński próbuje zbudować obraz Unii Europejskiej jako instytucji, której celem jest pozbawienie Polski zasobów walutowych.
- **Fałszywe teorie** – Jarosław Kaczyński sugeruje, że Polska będzie musiała oddać całe swoje rezerwy złota, podczas gdy wymagana opłata za przystąpienie do strefy euro jest znacznie niższa.

Technika dezinformacyjna: **EMOCJONALNY JĘZYK**

Używanie słów i wyrażen, które mają na celu wywołanie silnych emocji u odbiorcy, takich jak strach, gniew, czy oburzenie, aby narzucić odbiorcom określony punkt widzenia.

„Czy Unia Europejska będzie chciała nas zmusić do jedzenia robactwa? Tak. Eurokraci nie mają zamiaru wprowadzać specjalnych oznaczeń dla żywności. (...) Stella Kyriakides, unijna komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności, oficjalnie oznajmiła, że Unia nie ma zamiaru zmuszać firm do oznaczania produktów, które zawierają robaki”

~ Paweł Usiadek



Jaka jest prawda?

Na początku 2023 roku Komisja Europejska wydała rozporządzenie dopuszczające na rynek UE częściowo odtłuszczony proszek ze świerszcza domowego. Temat ten wzbudza wiele emocji i prowadzi do powstawania fałszywych teorii. Niektórzy głoszą, że Unia Europejska będzie zmuszać swoich obywateli do jedzenia owadów. Pojawiają się też opinie, że produkty z owadów nie będą właściwie oznaczane. Jednak teorie te, głoszone m.in. przez Pawła Usiadeka, nie są prawdziwe. W wypowiedzi unijnej komisarz ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności Stelli Hyriakides, do której odniósł się polityk Konfederacji, jest informacja o tym, że KE nie rozwała obecnie dodatkowych wymogów dotyczących etykietowania produktów z owadów. Jednak wymagania takie już istnieją. Konsumenci są informowani o zawartości żywności i możliwym ryzyku wystąpienia reakcji alergicznej. KE nie przewiduje dodatkowych działań w tej sprawie, ponieważ dotychczasowe wymogi zostały uznane za wystarczające.

Jak to jest zrobione?

- **Selektywny dobór prezentowanych informacji** – Paweł Usiadek opiera swoje teorie na wypowiedzi, w której pominął kluczowy fakt o istniejących już wymogach dotyczących oznaczania żywności zrobionej z owadów.
- **Insynuacje i przypisywanie nieprawdziwych intencji** – polityk Konfederacji na podstawie niepełnej informacji tworzy teorie, w której przedstawia Unię Europejską jako instytucję, która chce oszukiwać obywateli i zmuszać ich do jedzenia owadów.
- **Emocjonalny język** – wypowiedź budzi dużo emocji przez użycie takich słów jak „robactwo” czy „biurokraci” oraz sugestie dotyczące zmuszania ludzi do jedzenia produktów z owadów.

Technika dezinformacyjna:

MANIPULACJA KONTEKSTEM

Celowo przedstawienie informacji, wypowiedzi lub wydarzeń w zmienionym lub niepełnym kontekście, co prowadzi do zmiany ich znaczenia i wpływa na interpretację.

„Pierwszego dnia po zaprzysiężeniu [...] byłem w Brukseli i odblokowałem KPO. I pierwsze wpłaty na polskie konta wpłynęły”
~ Donald Tusk



Jaka jest prawda?

Donald Tusk w trakcie kampanii wyborczej w 2023 roku obiecywał odblokowanie środków na realizację inwestycji z Krajowego Planu Odbudowy. W dniu zaprzysiężenia rządu (13 grudnia 2023 roku) udał się do Brukseli, a kilka dni później poinformował, że rząd złożył wniosek w sprawie wypłaty środków i 5 mld euro trafi do Polski do końca roku. Tak się stało – 28 grudnia Polska otrzymała pierwszą wpłatę. Jednak decyzja ta nie była związana z wnioskiem, który w Komisji Europejskiej w sierpniu przedłożył rząd Zjednoczonej Prawicy.

Jak to jest zrobione?

- **Pominięcie kontekstu** – Donald Tusk w swojej wypowiedzi pomija fakt, że wypłata pieniędzy z KPO jest związana z działaniami poprzedniego rządu.
- **Przypisywanie sobie zasług innych osób** – Donald Tusk, próbując udowodnić swoją sprawczość, przypisał sobie zasługę rządu Mateusza Morawieckiego, jednocześnie nie dopuszczając do ocieplenia wizerunku Zjednoczonej Prawicy.

Technika dezinformacyjna: **FAŁSZYWE TREŚCI**

Treści, w których przekazywane dane okazują się nieprawdziwe, celowo wprowadzając w błąd, szokują i budzą kontrowersje.

„W proponowanych zmianach traktatowych, które pośrednio łączą się z paktem migracyjnym, jest napisane, że obozy dla uchodźców – przypominam: to nie są uchodźcy, a nielegalni imigranci – będą budowane głównie na granicy Unii Europejskiej z państwami trzecimi. Kto ma najdłuższą granicę Unii Europejskiej? Polska. Mówimy tutaj o najdłuższym odcinku lądowym”

~ Dominik Tarczyński



Jaka jest prawda?

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z listopada 2023 roku poszerzyła współpracę państw członkowskich w zakresie wspólnej polityki dotyczącej granic zewnętrznych.

Unijny pakt o migracji i azylu zakłada, że osoby wnioskujące będą przebywać w obozach recepcyjnych, jednak nie ma w nim informacji o planach budowy obozów przy granicy UE. Państwa członkowskie będą przyjmowały wnioski o azyl lub ochronę tymczasową w ośrodkach przy swojej granicy zewnętrznej. Ponadto regulacje nie przewidują relokacji wnioskodawców. Polityk Dominik Tarczyński w swojej wypowiedzi podał też fałszywą tezę, że Polska ma najdłuższą granicę UE.

Wśród krajów z najdłuższą granicą lądową z państwami spoza UE jest Finlandia (łącznie 1816,3 km) i Chorwacja (1356,2 km). Polska znajduje się na trzecim miejscu, z wynikiem 1163 km.

Jak to jest zrobione?

- **Manipulacja danymi** – Dominik Tarczyński, żeby udowodnić racjonalność swoich przekonań, powołuje się na nieprawdziwe dane dotyczące długości granic
- **Manipulacja pojęciami** – polityk używa terminu “nielegalni imigranci” zamiast “uchodźcy” aby wzbudzić negatywne emocje
- **Fałszywe wnioski** – polityk sugeruje, że Unia Europejska ma w planach budowę obozów przy granicy. Nie ma jednak takich planów w Unijnym pakcie o migracji i azylu

Technika dezinformacyjna:

NIEUPRAWNIONE SPEKULACJE

Formułowanie hipotez, przypuszczeń lub teorii, które nie mają solidnych podstaw w faktach, danych ani rzetelnych źródłach. Wykorzystywana jest do tworzenia sensacyjnych narracji lub wzmocnienia już istniejących przekonań.

„To wszystko może zostać zalane, jeśli rozporządzenie o przywracaniu zasobów naturalnych wejdzie w życie. Rozporządzenie, które nakłada na państwa członkowskie, a w konsekwencji na rolników, obowiązek zalania osuszonych torfowisk”

~ Anna Bryłka



Jaka jest prawda?

Polityczka Ruchu Narodowego Anna Bryłka w swojej wypowiedzi odwołuje się do rozporządzenia o odbudowie zasobów przyrodniczych, które przyjął Parlament Europejski pod koniec lutego 2024 roku z myślą o zwiększaniu bioróżnorodności i ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych. Dokument zobowiązuje państwa UE do odbudowy i ponownego nawodnienia części torfowisk rolniczych. Działanie to może nie być konieczne w przypadku m.in. negatywnego wpływu na infrastrukturę i budynki oraz inne interesy publiczne. Ponadto w rozporządzeniu czytamy, że ponowne nawadnianie na gruntach rolnych pozostaje dobrowolne dla rolników. Słowa Anny Bryłki o obowiązku zalania osuszonych torfowisk nie są więc prawdziwe.

Jak to jest zrobione?

- **Pominięcie kontekstu** – Anna Bryłka pomija fakt, że nawadnianie torfowisk będzie dobrowolne dla właścicieli gruntów.
- **Straszenie przyszłością** – Anna Bryłka swoją wypowiedzią wywołuje emocje, czym próbuje przekonać do katastroficznego scenariusza. Nie ma jednak dowodów na to, że wizja obowiązkowego zalewania osuszonych torfowisk przez rolników mogłaby się spełnić.

Technika dezinformacyjna:

ZANIEDBANIE KONTEKSTU

Wykorzystanie przestarzałych lub nieaktualnych danych czy informacji, które nie odzwierciedlają obecnych realiów, co może prowadzić do błędnych interpretacji.

„Masz prawo jazdy kategorii B? Zapomnij, że wejdiesz za kierownicę SUV-a. Od kilku miesięcy w Parlamencie Europejskim toczy się zażarta dyskusja nad ograniczeniem dopuszczalnej masy pojazdu na kategorii B. Obecnie kategoria B pozwala prowadzić samochód do wadze o 3,5 tony. Według nowej propozycji Unii waga ta ma być zmniejszona o aż 50 proc. do 1,8 tys. kg”
~ Michał Pietruch



Jaka jest prawda?

Polityk Nowej Nadziei Michał Pietruch przedstawił projekt nowelizacji dyrektywy w sprawie praw jazdy zaprezentowany przez Komisję Europejską jako alarmujący. Według projektu Unia Europejska planuje ograniczyć masę pojazdów, które mogą prowadzić kierowcy z prawem jazdy kategorii B, do 1,8 tony. Polityk mówi, że jeśli przepisy wejdą w życie, osoby z kategorią B będą musiały uzyskać dodatkową kategorię prawa jazdy (B+), by móc prowadzić cięższe samochody, takie jak SUV-y czy pojazdy elektryczne. W rzeczywistości jednak propozycja ograniczenia masy pojazdów była jedynie poprawką zgłoszoną przez europosłankę Karime Delli, a KE w swoim projekcie nie przewidywała zmiany obecnego limitu 3,5 tony dla kategorii B. Co więcej, sama poprawka została odrzucona przez Parlament Europejski i nie znalazła się w ostatecznej wersji dyrektywy.

Jak to jest zrobione?

- **Powołanie się na nieaktualne źródła** – Michał Pietruch powołał się na artykuły, które opublikowano w 2023 roku, jeszcze przed odrzuceniem poprawki. Mogło to wprowadzić odbiorców w błąd, sugerując, że zmiany są nieuchronne.
- **Straszenie przyszłością** – Michał Pietruch, sugerując że kierowcy mogą utracić możliwość prowadzenia pojazdów, próbuje wzbudzić w odbiorcach silne emocje. Taki komunikat może mieć wpływ na postrzeganie Unii Europejskiej przez zaniepokojonych obywateli.

Technika dezinformacyjna: **CHERRY-PICKING**

Selektywne wybieranie informacji, które potwierdzają określony punkt widzenia, a pomijają informacje sprzeczne lub neutralne.

„Cieszę się, że Pani Minister publicznie prezentuje informację, że KPO to czysta pożyczka. Od początku mówiła o tym Suwerenna Polska. Bawi, że fakt uruchomienia POŻYCZKI jest celebrowany przez rząd niczym kopernikański przewrót”

~ Sebastian Kaleta



Jaka jest prawda?

Posel Sebastian Kaleta w swojej wypowiedzi przedstawił środki otrzymane przez Polskę w ramach Krajowego Planu Odbudowy jako „czystą pożyczkę”, co miało sugerować, że wszystkie fundusze z KPO będą musiały zostać zwrócone. Odniósł się on do wpisu minister Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, która poinformowała, że 15 kwietnia Polska otrzymała część funduszy KPO – 6,3 mld euro, z czego 3,6 mld euro stanowi pożyczka, a pozostałe 2,7 mld euro jest bezzwrotną dotacją. Kaleta, komentując zdjęcia opublikowane przez minister, pominął informacje o dotacji, sugerując, że cały KPO to jedynie forma kredytu. W rzeczywistości KPO jest programem opartym na dwóch formach wsparcia: bezzwrotnych dotacjach oraz nisko oprocentowanych pożyczkach. W przypadku Polski, która na KPO otrzyma łącznie 59,8 mld euro, struktura podziału obejmuje 34,54 mld euro w formie pożyczek i 25,27 mld euro w postaci dotacji.

Jak to jest zrobione?

- **Wybiórcza interpretacja faktów** – Sebastian Kaleta skoncentrował się wyłącznie na pożyczkowej części funduszy, celowo ignorując dotacje.
- **Wykorzystanie zdjęć dla podniesienia wiarygodności** – jako dowód na swoje twierdzenie polityk wykorzystał zdjęcia zamieszczone przez minister Pełczyńską-Nałęcz przedstawiające potwierdzenie przelewu z pożyczką. Pominął jednak fakt, że zdjęcia te przedstawiały jedynie część transakcji.

Technika dezinformacyjna:

MANIPULACJA KONTEKSTEM

Zmienione i wyrwane z kontekstu filmy, obrazy, wypowiedzi oraz dane tworzą fałszywy obraz rzeczywistości

„Mieliśmy takie poczucie 20 lat temu, [...] że wchodzimy do jakiejś strefy wolności i swobód. [...] Trochę po tych 20 lat można mieć wątpliwości, czy przypadkiem ta struktura, jako instytucja, zamienia się w strefę nakazów i zakazów. Ja sobie wyliczyłem: Unia produkuje [...] raz w tygodniu dyrektywę, a 2 razy dziennie, łącznie z sobotami i niedzielami, rozporządzenie”

~ Jarosław Sellin



Jaka jest prawda?

Posel Jarosław Sellin wyraził pogląd, że Unia Europejska, którą Polska postrzegała 20 lat temu jako „strefę wolności i swobód,” staje się obecnie „strefą nakazów i zakazów”.

Twierdzenie to miała potwierdzać rzekomo wysoka liczba unijnych aktów prawnych. Jednak źródła, na które powołał się poseł, ostatni raz zaktualizowano w 2014 roku, co stawia aktualność tych danych pod znakiem zapytania. Zgodnie z najnowszymi danymi, w 2023 roku UE przyjęła średnio trzy rozporządzenia dziennie i pół dyrektywy tygodniowo. W ostatnich pięciu latach średnia liczba rozporządzeń wynosiła 2,8 dziennie, natomiast dyrektyw przyjmowano średnio 0,7 tygodniowo. W latach 90. i na początku XXI wieku liczba przyjmowanych rozporządzeń była wyższa niż obecnie, osiągając szczytową wartość około 3 tys. aktów rocznie, a liczba dyrektyw wynosiła wówczas ponad 120 rocznie. Wypowiedź posła Sellina zawierała zatem nieaktualne dane. W ciągu ostatnich dwóch dekad liczba unijnych rozporządzeń nie uległa istotnym zmianom, a liczba przyjmowanych dyrektyw spadła.

Jak to jest zrobione?

- **Wybiórcza interpretacja faktów** – Jarosław Sellin wyciąga błędne wnioski z przestarzałych danych, aby uzasadnić swoje twierdzenie o nadmiernej liczbie unijnych regulacji.
- **Powołanie się na nieaktualne dane** – jako dowód na swoje twierdzenie polityk wykorzystał dane z 2014 roku.

Technika dezinformacyjna: **FAŁSZYWE TREŚCI**

Treści, w których przekazywane dane okazują się nieprawdziwe lub przeinaczone. Celowo wprowadzają w błąd, szokują i budzą kontrowersje.



Co się stało?

13 lutego 2024 roku na platformach społecznościowych pojawiło się nagranie, w którym użytkownik próbuje przekonać widzów, że Ukraińcy będą mieli prawa wyborcze w Polsce. Autor nagrania mówi: „tak się zacznie, najpierw prawa wyborcze, później będą gdzieś w sejmikach, później gdzieś tam, któryś zostanie prezydentem, może Wrocławia”. Dodaje też: „za parę lat, kto tam jest w Polsce tam, w miastach, prezydent, wójt, nie wiem, kto tam jest, no ale zostanie pan z Ukrainy. A później do sejmu, najpierw jeden, później dwa, później partia”.

Jaka jest prawda?

Twierdzenia tego rodzaju są fałszywe i niezgodne z polskim prawem. W polskiej Konstytucji, w art. 62, wyraźnie zapisano, że prawo do głosowania w wyborach parlamentarnych i prezydenckich przysługuje tylko obywatelom polskim. Natomiast art. 10 Kodeksu wyborczego precyzuje, że prawo głosowania w wyborach do organów samorządu terytorialnego i Parlamentu Europejskiego mają obywatele Unii Europejskiej, a nie osoby spoza UE. Ukraińcy nie mogą więc głosować w wyborach do polskiego parlamentu, wyborach prezydenckich ani lokalnych, ponieważ te prawa przysługują tylko obywatelom Polski.

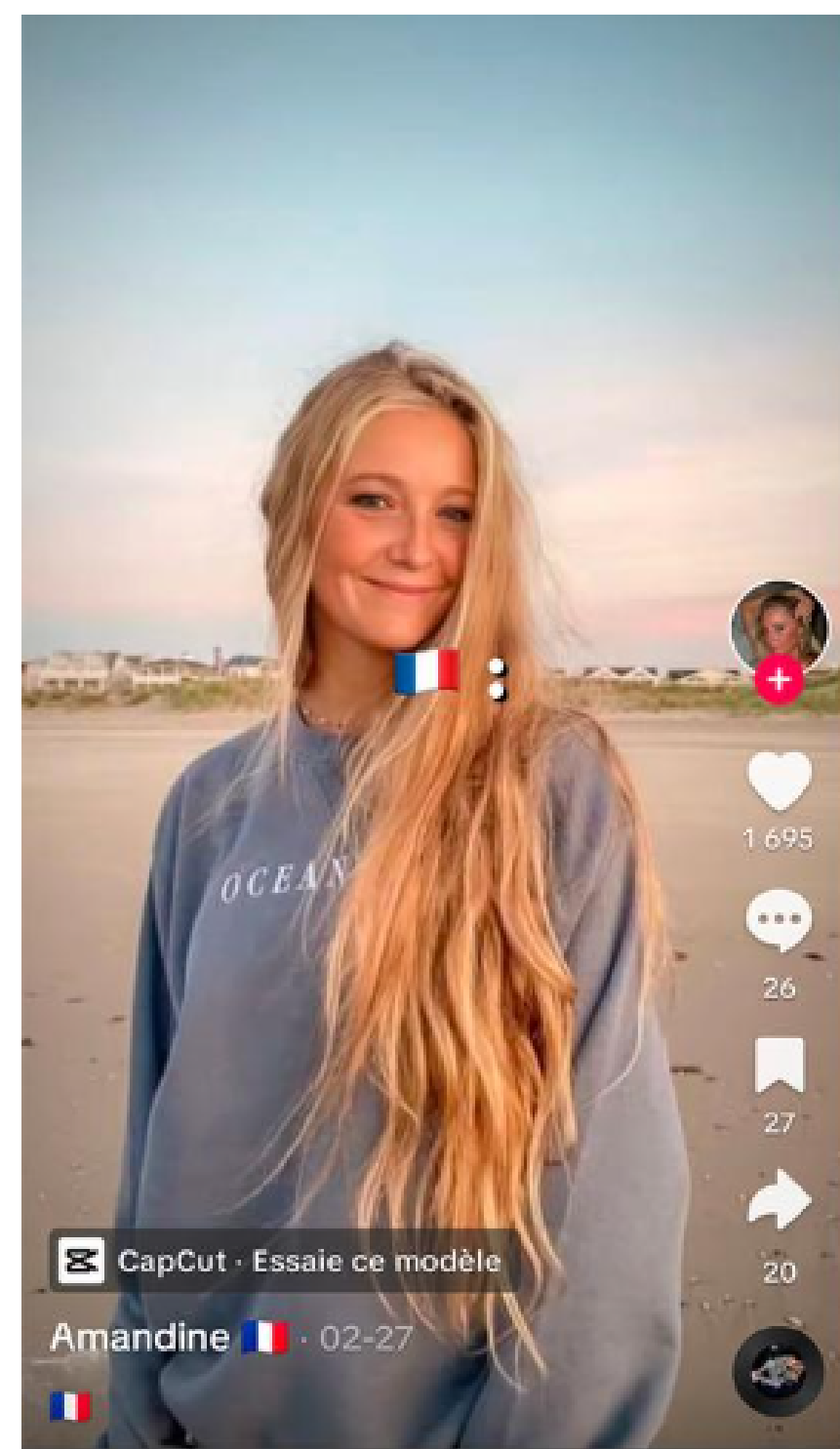
Jak to jest zrobione?

- **Straszenie przyszłością** – autor nagrania przewiduje, że Ukraińcy będą z czasem przejmować władzę w polskich miastach i samorządach, co jest nieuzasadnione i działa na emocje odbiorców.
- **Łączenie niepowiązanych wątków** – w nagraniu pojawiają się też wątki dotyczące klimatu i mobilizacji wojskowej. Łączenie tych tematów z wyborami tworzy mieszankę sensacyjnych i zmanipulowanych informacji, co rozprasza odbiorcę i może utrudniać oddzielanie faktów od fikcji.
- **Sugerowanie poparcia Unii Europejskiej** – autor sugeruje, że Unia Europejska popiera nadanie Ukraińcom praw wyborczych w Polsce, co jest nadużyciem i może podsycać negatywne emocje wobec UE.

Technika dezinformacyjna:

DEEPPFAKE

Zaawansowana technika manipulacji treściami multimedialnymi (video, zdjęciami lub audio) przy użyciu sztucznej inteligencji (AI).



Co się stało?

W kwietniu rzekome siostrzenice Marine Le Pen reklamowały jej partię Zjednoczenie Narodowe na platformie TikTok. Amandine Le Pen i Lena Maréchal prezentowały się jako dumne Francuzki, które uwielbiają swoją ciotkę.

Jaka jest prawda?

Trafiające na media społecznościowe treści pochodzące od rzekomych krewnych Marine Le Pen okazały się być wygenerowane przez sztuczną inteligencję w celu podbicia popularności i sympatii do kandydatki na prezydenta Francji. Siostrzenice Le Pen, o których mowa – nie istnieją.

Jak to jest zrobione?

- **Hashtagi** – w materiałach używano hashtagów takich jak „Lepen”, „Rodzina”, a nawet „2027” w nawiązaniu do najbliższych wyborów prezydenckich we Francji. Miało to na celu rozpromowanie kandydatki w tych zakresach tematycznych.
- **Wypowiedzi sfabrykowanego członka rodziny** – stworzenie postaci członka rodziny wypowiadającego się pozytywnie o Le Pen buduje jej obraz jako ciepłej, rodzinnej i towarzyskiej.
- **Odwołanie do cenionych wartości** – wykorzystanie pozytywnych, patriotycznych skojarzeń, flag, hashtagów i treści (np. „gotowa do obrony Francji” w jednym z filmików) to próba utożsamienia osoby Le Pen z miłością do ojczyzny.
- **AI zostawia ślady** – w filmach generowanych przez sztuczną inteligencję często można znaleźć niespójności wizualne, takie jak nienaturalny wyraz twarzy czy ruchy ust.

Źródła:

- <https://www.tvp.info/77923586/debata-wyborcza-tvp-sprawdzamy-najciekawsze-wypowiedzi-politykow-prawda-czy-falsz>
- https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/deepfake-i-zewnetrzne-ingerencje-raport-przed-wyborami-do-pe/
- <https://fakty.tvn24.pl/fakty-o-swiecie/wybory-do-parlamentu-europejskiego-2024-rosyjska-propaganda-rozsiewa-absurdalne-klamstwa-przed-glosowaniem-st7949624>
- <https://www.dw.com/pl/dezinformacja-mno%C5%BC%C4%85-si%C4%99-fake-newsy-przed-wyborami-do-pe/a-69054316>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/redukcja-emisji-do-2030-roku-zalewska-wprowadza-w-blad/>
- <https://konkret24.tvn24.pl/swiat/powietrze-w-paczkach-chipsow-zostalo-zakazane-przez-unie-europejska-to-nieprawda-tlumaczmy-st7909338>
- <https://euvsdisinfo.eu/pl/european-elections-pl/>
- https://demagog.org.pl/fake_news/unia-europejska-chce-zakazac-papieru-toaletowego-falsz/
- <https://euvsdisinfo.eu/pl/ciag-dalszy-kampanii-doppelganger-demaskujemy-operacje-fimi-prowadzone-w-zwiazku-z-wyborami-do-parlamentu-europejskiego/>
- <https://euvsdisinfo.eu/pl/wszyscy-inni-sa-w-bledzie/>
- <https://euvsdisinfo.eu/pl/european-elections-pl/>
- <https://euvsdisinfo.eu/pl/wybory-jako-pole-bitwy-dla-kremla-zmieszac-wszystkich-z-blotem-2/>
- <https://polskieradio24.pl/artykul/3393300,polskie-radio-celem-rosyjskiej-dezinformacji-i-manipulacji-jest-unijny-raport>
- <https://euvsdisinfo.eu/uploads/2024/04/EEAS-DataTeam-TechnicalReport-FINAL.pdf>
- <https://www.bezpiecznowybory.pl/baza-wiedzy/raport-z-okresu-wyborow-do-parlamentu-europejskiego-2024>
- <https://tvrepublika.pl/Polska/Szokujace-ustalenia-TV-Republika-ws-zolnierza-zabitego-przez-imigranta-Czy-rzeczywiscie-chciano-go-podtrzymywac-sztucznie-przy-zyciu-do-wyborow/163465>
- https://demagog.org.pl/fake_news/rzad-ustanowil-wyzszosc-prawa-unijnego-nad-polskim-falsz/
- https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/ip_24_2461
- <https://www.rts.ch/info/sciences-tech/2024/article/qui-est-amandine-le-pen-ce-deepfake-au-service-de-l-extreme-droite-28462354.html>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/tusk-pojechal-do-brukseli-i-odblokowal-kpo-bylo-inaczej/>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/brak-oznaczen-na-zywnosci-z-owadów-unijne-wymogi-juz-istnieja/>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/obozy-na-polskiej-granicy-sprawdzamy-co-przewiduje-pakt-o-migracji-i-azylu/>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/zalewanie-torfowisk-nowym-obowiazkiem-dla-rolnikow-falsz/>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/ue-ograniczy-mozliwosc-jazdy-suv-ami-wyjasniamy/>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/czy-pieniadze-z-kpo-bedzie-trzeba-zwrocic/>
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/unia-europejska-a-akty-prawne-ile-przyjmuje-ich-rocznie/>
- https://demagog.org.pl/fake_news/ukraincy-beda-glosowac-w-polsce-wyjasniamy/
- <https://www.strazgraniczna.pl/pl/wazne-informacje/1906,Dlugosc-Granicy-Panstwowej.html>



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**



**W ramach projektu: “Stop dezinformacji! Monitoring przekazów medialnych w kampanii wyborczej”,
realizowanego w ramach SPLIT Wartości i Programu CERV.**